Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 114 Katowice, wtorek 19-go maja 1931 r. Rok 30

Prawosławie w walce z Kościołem katolickim.

Metropolita Cerkwi prawosławnej w Polsce udzielił dziennikowi wileńskiemu „Nasze Wremja“ (z dnia 10 bm.) wywiadu, w którym daje wyraz swego poglądu na położenie Cerkwi w naszem państwie.

Główną troską władzy cerkiewnej — według metropolity Djonizego — jest zwołanie soboru Cerkwi. Konieczność tego soboru wynika z racji „wzrastającego nacisku Kościoła rzym.-katolickiego“ na prawosławie. A zatem pierwszym powodem zwołania soboru ma być nie sprawa wewnętrznego uporządkowania Cerkwi, nie kwestja określenia jej prawnego stosunku do państwa i t. d., ale ... obawa przed „naciskiem“ Kościoła katolickiego.

Znając dotychczasową politykę metropolity Djonizego i jego uczucia w stosunku do Kościoła i państwa naszego, możemy śmiało określić wysunięcie powyższego powodu jako zasłonę dymną i ucieczkę przed niemiłą sobie rzeczywistością. Metropolita oddawna już próbuje odciągnąć uwagę kleru i ludności prawosławnej od istotnych i właściwych zagadnień w Cerkwi przez wysuwanie straszaka w postaci Kościoła katolickiego. Na punkcie walki z Kościołem metropolita usiłuje pogodzić spory wewn. w Cerkwi, znane dobrze ogółowi i zażegnać burzę, która grozi wybuchem na soborze.

Nie zauważył jednak metropolita Djonizy, że w wywiadzie swym wpada w rażącą sprzeczność. Na zapytanie korespondenta „Nasze Wremja“, czy groźna jest dla prawosławia propaganda unji, metropolita odpowiedział, że unja wcale nie jest mu straszna, że wprost przeciwnie, propaganda prawosławia w województwach krakowskiem i lwowskiem odnosi wspaniałe tryumfy: „Cerkiew prawosławna okazuje się zwycięską i unici sami przechodzą na prawosławie“.

Z której strony zatem stosowany jest „nacisk“? Z ust samego metropolity słyszymy wyznanie o usilnej propagandzie prawosławia. Nie kto inny, jak metropolita Djonizy, opiekował się sekciarzami polsko - prawosławnymi z osławionym Zacharjasiewiczem na czele.

W drugiej części swego wywiadu metropolita Djonizy skarży się na rzekomo rozbijającą działalność nielicznej lecz nieustępliwej (upornej) grupy nacjonalistów w ramach społeczności cerkiewnej oraz na rzekome trudności, jakie spotykają władze cerkiewne ze strony władz państwowych.

Przypuszczamy, że sami zainteresowani dadzą należytą odpowiedź na postawione zarzuty. Z naszej strony musimy zaznaczyć, że społeczeństwo katolickie jest świadkiem bardzo daleko posuniętych usług i kurtuazji ze strony władz państwowych w stosunku do Cerkwi i jej przedstawicieli. Państwo wydaje miljonowe sumy na dotacje dla kleru prawosławnego, na budowe nowych świątyń, wspaniałego konwiktu teologicznego w Warszawie, na utrzymanie fakultetu i seminarjów prawosławnych, nie skąpi darów, orderów oraz tysięcy dolarów na rzecz prawosławnych dostojników konstantynopolitańskich itd. Zgodnie z życzeniem społeczeństwa prawosławnego rząd zwołuje sobór krajowy Cerkwi. Władze cerkiewne są w posiadaniu kilku setek świątyń i wielkiej ilości objektów kościelnych katolickich.

I czegóż jeszcze nie dostaje Cerkwi prawosławnj w Polsce? Może odpowiedniej hierachji, któraby pracowała dla dobra dusz, pokoju i pomyślności państwa.

—◇—

Orzeczenie haskie nie przynosi zasadniczego rozstrzygnięcia.

Haga. (PAT.) Według otrzymanych przez Polską Ajencję Telegraficzną wiadomości z Hagi, w swej opinji doradczej z dnia 15 bm Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, rozpatrujący sprawę dzieci t. zw. Maurerowskich, stanął na stanowisku, iż 60-cioro dzieci, których wpisu od szkoły mniejszościowej zażądały przed rokiem osoby odpowiedzialne za ich wychowanie, a które w roku 1927 nie wykazały wobec neutralnego rzeczoznawcy, delegata Ligi Narodów p. Maurera, jakiejkolwiek znajomości języka niemieckiego, mogą być jednak przekazane obecnie do szkoły mniejszościowej. Trybunał zajął stanowisko formalne, wychodząc z założenia, że deklaracja osoby odpowiedzialnej za wychowanie dziecka, dotycząca jego „języka własnego“, nie może podlegać kwestjonowaniu lub zaprzeczeniu nawet, gdyby była fałszywa.

Pogmatwany stan prawny sprawy doprowadzi w wyniku ostatecznego ujęcia przez Trybunał do przekazania 60-ciorga dzieci do szkoły mniejszościowej, o ile osoby odpowiedzialne za ich wychowanie swe żądania w tym względzie podtrzymają, a dzieci wykażą dostateczną znajomość języka niemieckiego.

(Rozstrzygnięcie Trybunału Haskiego, jak widać, nie rozstrzygnęło ostatecznie sporu o to, co ma się dziać z wnioskami o wpis do szkoły mniejszości, które prawdzie nie odpowiadają. Jeśli bowiem, poza sprawą wspomnianych 60 dzieci, w innych wypadkach przy ewentualnem egzaminie maurerowskim, okazałoby się, że dzieci wpisane nie mówią dostatecznie po niemiecku, to znowu trzebaby je oddać do szkoły polskiej. Tak więc przepis Konwencji genewskiej jak orzeczenie haskie, nie opierają się na rzczywistości, lecz na formalnem ujęciu, stwarza błędne koło, które tylko prowadzić będzie do dalszych nieporozumień i dalszych żalów.

Dla Polaków niema swobody politycznej w Niemczech.

Berlin. W Niemczech zaszedł wypadek, który rzuca bardzo jaskrawe światło na „swobodę“ mniejszości polskiej w Niemczech i sposób stosowania przez Prusy art. 113 Konstytucji niemieckiej, który **gwarantuje wszystkim obywatelom swobodę ich politycznych przekonań.**

Jak podają urzędowo, **asystent na akademji weterynarji w Berlinie, dr. Obitz,** który jest odpowiedzialnym redaktorem mniejszościowego pisma mazurskiego „Cech“, **zwolniony został bez wypowiedzenia natychmiast ze swego stanowiska** rozporządzeniem pruskiego ministra dr. Steigera.

Od dwóch dni p. Obitz stał się przedmiotem **gwałtownej nagonki ze strony nacjonalistycznych studentów,** którzy zapowiedzieli bojkot wykładów profesora, u którego dr. Obitz pracował, a jako główny zarzut wysuwali wydrukowane w „Cechu“ patrjotycznego wierszyka polskiego (!), w którym m. in. powiedziane jest: **„Nie zapomnijmy o naszem polskiem pochodzeniu“.**

Wystarczyło 48 godzin, a dr. Obitz zwolniony został z zajmowanego stanowiska.

Powyższe zarządzenie władz pruskich może stanowić piękną ilustrację praw mniejszości polskiej w Niemczech ilustrację, która ze względu na obrady genewskie wydaje się nam szczególnie aktualna.

——):(——

Gdańsk winien otrzymać międzynarodową policję.

Gdańsk. Według statystyki, zostało **w okresie ostatnich czterech miesięcy(!) przez hitlerowców poranionych, a w jednym wypadku i zabitych 25 obywateli polskich.**

W tym samym okresie dokonano na mienie polskie **16 napadów,** przyczem w 12 wypadkach sprawcy uszkodzili państwowe polskie godła.

Pomimo, że w większości wypadków nazwiska sprawców wypadków były znane policji, nie został ani jeden ze sprawców tych napadów ukarany (!).

Powyższe dane statystyczne są wymownym dowodem, **jak przerażające są stosunki bezpieczeństwa na terenie Wolnego Miasta.**

Takiego stanu znieść nie można, bo zmusiłoby to Polskę do czynnego wystąpienia w obronie swych obywateli. Gdańsk jest jednak pod nadzorem Ligi Narodów i dlatego Liga powinnaby energicznie w sprawę tę wglądnąć. Prasa polska wysuwa przeto, w związku z powyższem, **żądanie utworzenia dla Gdańska międzynarodowej policji,** któraby zastąpiła nieudolną policję gdańską.

Z powodu napaści gdańskich różne koła w Polsce postanowiły bojkotować Gdańsk i jego wyroby. Postanowienie to wywołało popłoch u kupców gdańskich, którzy żyją z Polski — a przecież nie chcą, czy nie umieją oprzeć się szałowi nacjonalistycznemu.

Konferencja ministra Zaleskiego z Briandem.

Genewa. Pat. Pan minister Zaleski odbył w niedzielę rano dłuższą konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem.

Dlaczego austro-niemiecki związek celny jest niedopuszczalny.

Genewa. Pat. Agencja Havasa podaje, iż memorandum francuskie ujmuje krytycznie sprawę układu austrjacko-niemieckiego. Przedstawiając punkt widzenia rządu francuskiego, podkreśla przedewszystkiem, iż Traktat Wersalski, Traktat w St. Germain i protokół z roku 1922 nie pozwalają Austrji na wyzbycie się niepodległości bez zgody Ligi Narod. 1) Memorandum przypomina zobowiązania Austrji wobec mocarstw, które zagwarantowały pożyczkę z roku 1922. 2) Memorandum stwierdza sprzeczności, jakie istnieją pomiędzy układem niemiecko-austrjackim a zasadami prawa międzynarodowego. 3) Zrównanie taryf austrjackich z taryfami niemieckiemi, powiększyłoby koszty utrzymania w Austrji oraz wpłynęłoby na zaostrzenie konkurencji przemysłowej na rynkach wewnętrznych. Następstwem układu byłby wzrost bezrobocia w Austrji. Państwa eksportujące swoje produkty do Austrji i Niemiec znalazłyby się w trudnej sytuacji, wobec zamknięcia rynków. Sytuacja ta mogłaby pociągnąć za sobą wymówienie traktatów handlowych, niszcząc w ten sposób już osiągnięte porozumienie w dziedzinie przemysłowej. Metody gospodarczego porozumienia regjonalnego nie były zalecane przez Ligę Narodów i mogłyby w razie ogólnego ich stosowania, doprowadzić do powstania wrogich ugrupowań ekonomicznych. 4) Memorandum podkreśla niebezpieczeństwo polityczne, wynikające ze zbyt ścisłej unji gospodarczej pomiędzy państwami o różnej sile. Memorandum przypomina poprzednie wypadki historyczne, a mianowicie akcję, jaką w Anglji i Prusach wywołały w roku 1842 rokowania pomiędzy Francją a Belgją, zmierzające do unji celnej. Układy celne w wieku 19 w Niemczech odgrywały wielką rolę, poprzedzając zjednoczenie polityczne. Memorandum podkreśla podobieństwo, jakie istnieje pomiędzy Zollverein w roku 1863 a protokółem wiedeńskim, przypominając niepokój, jaki na całym świecie powstał na skutek sposobu zawarcia układu. Memorandum z naciskiem przypomina obowiązek członków Ligi Narodów poszanowania traktatów i powstrzymania się od wszelkiej akcji w oczekiwaniu na decyzję Rady Ligi Narodów.

TELEGRAMY.

Pogrzeb wielkiego piewcy Podhala w Zakopanem.

Zakopane. Pat. Dzień pogrzebu wielkiego piewcy i syna Podhala, ś.p. Władysława Orkana był dniem masowej manifestacji ludności z całego Podhala i Zakopanego. W niedzielę o godz. 15 plac przed dworcem, dworzec oraz przyległe ulice zaległy olbrzymie tłumy. Poza przedstawicielami Związku Podhalańskiego z całej Polski oraz posłami regjonu podhalańskiego, przybyli delegaci pierwszego pułku strzelców podhalańskich z Nowego Sącza z wieńcem. O godzinie 15.30 przybyła przed dworzec rodzina Zmarłego, duchowieństwo i przedstawiciele władz. Przed godz. 16 rozpoczęły się wielkie uroczystości pogrzebowe odśpiewaniem modłów przez duchowieństwo. Po złożeniu trumny na rydwan przemówił burmistrz p. Winnicki, który powitał zwłoki poety imieniem gminy i uzdrowiska, poczem kondukt żałobny ruszył olbrzymim pochodem na stary cmentarz. Udział publiczności i organizacyj obliczano na 8 tysięcy osób. Ulice, któremi przeciągał pochód, udekorowano chorągwiami narodowemi i żałobnemi. Nad grobem przemawiali przedstawiciele licznych organizacyj. Uroczystości zakończyły się odegraniem melodyj góralskich przez orkiestry góralskie.

Zakończenie Kongresu Eucharystycznego w Grodnie.

Grodno. Pat. Drugi dzień kongresu eucharystycznego rozpoczął się nabożeństwem we wszystkich kościołach. W kościele farnym ks. arcybiskup Jałbrzykowski dokonał ceremonji przyjęcia do sodalicji marjańskiej młodzieży szkół średnich. Następnie odbyło się drugie zebranie plenarne kongresu, na którem prof. Limanowski z Wilna wygłosił referat p. t. „Eucharystja w życiu człowieka wykształconego". Drugi referat wygłosił dr. Morawski. Następnie przedstawiono kongresowi rezolucje poszczególnych sekcyj. Na zakończenie przemówił marszałek kongresu Eustachy Sapieha. Kongres zakończył się niezwykle uroczystą procesją przy udziale tysięcy pobożnych, duchowieństwa, stowarzyszeń, organizacyj, szkół itd.

Hiszpańskie duchowieństwo chroni się do portu angielskiego.

Gibraltar. (Pat.) Ciągle przybywają tu arystokraci oraz duchowieństwo hiszpańskie. Biskup Malagi i liczni duchowni, którzy z południowych prowincyj hiszpańskich uciekli przed zaburzeniami do Gibraltaru, wysłuchali w katedrze Mszy św.

Opowieść o miljonowym spadku Wyleżołka — jest bajka.

Katowice. Czytelnicy nasi przypomną sobie notatkę, zamieszczoną przez nas przed niedawnym czasem, w której podaliśmy, iż przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczy się spór o rzekomy spadek po śp. Józefie Wyleżołku z Woźnik w Lublinieckiem. Według powodów w tej sprawie, śp. Wyleżołek, po wywędrowaniu do Ameryki miał tam pozostawić spadek w sumie 76 miljonów dolarów. Testament miał zostać nadesłany do magistratu miasta Woźniki, skąd miał być przez starostę odesłany do Śl. Urzędu Wojewódzkiego. Według opowiadań, na których opiera się skarga, pożyczka, którą zaciągnął Skarb Śląski w sumie 10 miljonów dolarów a dla której zrealizowania wyjechali swego czasu do Ameryki mec. Kobyliński i wicewojewoda Żurawski nie była pożyczką, ale była właśnie częścią wspomnianego spadku. Na Śląsku polskim i niemieckim utworzył się przeto związek obrony spadku po ś. p. Józefie Wyleżołku, mający na celu wyprocesowanie zwrotu testamentu oraz narazie 9000 zł z rzekomo, niejawnie pobranych przez Skarb Śląski 10 miljonów.

W sobotę odbył się w tej sprawie przed sędzią dr. Pisarkiem rozprawa z przesłuchaniem świadków. Ks. prob. Fajke zeznał, że żadnej zaliczki 30 tys. dolarów ze spadku nie otrzymał, natomiast skarb śląski wyasygnował z własnych funduszów 30.000 zł na restaurację kościoła. Ks. prob. Melc podał, że słyszał opowiadania o spadku, pisał do amerykańskiego konsula w Berlinie i do „Reichsstelle für Nachforschungen von Nachlässen" w Berlinie i z obu stron zaprzeczono wiadomość o spadku. Marszałek Wolny podał, że nigdy bajki o spadku na serjo nie brał i dlatego też nie przyjął zastępstwa adwokackiego w tej sprawie. Raz rozmawiał o tem z wojewodą dr. Grażyńskim, który w żarcie powiedział, że gdyby spadek taki istniał, to ściągnąłby podatek spadkowy i wtedy nie potrzebowałby pożyczki amerykańskiej. Marszałek Wolny zeznał też, że fałszowano jego wnioski do władz w tej sprawie i za to jeden z pisarzy został skazany na kilkamiesięczne więzienie. Burmistrz Woźnik zaprzeczył, by otrzymał jakiś testament amerykański lub pismo amerykańskie w tej sprawie. Również Ludwik Wyleżołek i Jan Kot, który przewodniczy zarządowi spadkobierców podali, że nigdy żadnego testamentu nie widzieli, ani oni, ani nikt z ich znajomych. Słyszeli tylko takie opowiadania. Jak wiadomo, opowiadać można wiele n. p., że wróbel zrodził słonia a kot cielę.

Świadkowie słuchani byli pod przysięgą, by raz nareszcie skończyć z tą głupią sprawą, na której dorobią się amerykańskiego majątku tylko różni pisarze i doradcy pokątni — bo wiadomo, że ci „zastępcy prawni", udający adwokatów i pisarze pokątni wezmą swe pieniądze choćby — co z góry wiedzieli — przegrali ten proces. Władze prokuratorskie powinnyby jednak zainteresować się działalnością różnych „zastępców prawnych", którzy wbrew lepszej wiedzy podtrzymują błąd u prostych ludzi, po to, by na ich naiwności robić majątek.

Napady na klasztory w Hiszpanji trwają.

Grenada. Pat. Jak donoszą z Santa-Fe, kilka osób usiłowało podpalić jeden z klasztorów żeńskich. Po energicznej wymianie strzałów z policją, podpalacze zbiegli samochodem, który ich przywiózł do klasztoru. Wieśniacy okoliczni na widok pędzącego szybko samochodu w przypuszczeniu, że wiezie on złoczyńców, usiłowali go zatrzymać, wóz jednak zwiększył szybkość, przejechał 4 osoby, z których 2 zmarły na miejscu, poczem rozbił się o przydrożne drzewo. Jak się okazało, zaszła tragiczna pomyłka, bowiem ściganym samochodem jechali nie podpalacze, lecz dyrektor miejscowej gorzelni w towarzystwie żony i córki. Usiłowali oni zbiec przed wieśniakami, przypuszczając, że chcą oni poprostu napaść na jadących. Pościg za zbiegłymi podpalaczami trwa.

Aresztowanie podpalaczy klasztorów w Hiszpanji.

Madryt. (PAT.) W sobotę policja rozproszyła liczne tłumy bezrobotnych, którzy manifestowali przed ratuszem. W ciągu nocy aresztowano na tajnem zebraniu 17 komunistów w większości cudzoziemców. Aresztowano także kilku komunistów, którzy rozdawali proklamacje oraz kilkunastu złoczyńców, rabujących klasztory, którzy na śledztwie zdradzili nazwisko przywódcy band podpalaczy.

Nawet socjaliści czescy protestują przeciw tworzeniu sztucznej „narodowości śląskiej".

Morawska Ostrawa. Pat. Tutejszy naczelny organ czeskiej socjalnej demokracji „Duch czasu" przynosi w artykule wstępnym z 13. 5. br. ostrą krytykę zarządzenia ministra dr. Slavika o narodowości śląskiej. Stwierdziwszy, że językoznawcy rozróżniają na Śląsku jedynie Polaków, Niemców i Czechów, dziennik pisze dosłownie: „Taką czwartą narodowość znają tylko nacjonaliści, szowiniści i konjunkturalni demagodzy".

Żądanie rewizji odszkodowań.

Berlin. Frakcja niemiecko-ludowa Reichstagu na zebraniu w Saarbrücken uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd Rzeszy do rozpoczęcia rokowań z państwami wierzycielskiemi w sprawie rewizji planu Jounga. Rezolucja domaga się również energicznych zarządzeń oszczędnościowych. Naród niemiecki poniesie dalsze ofiary tylko w tem przekonaniu, że rząd niemiecki celowo i energicznie rozpocznie walkę o rewizję odszkodowań.

Zamach na oddziały wojskowe w Szwecji.

Sztokholm. Pat. W Sollefteaa manifestanci obrzucili kamieniami pociąg, wiozący wojsko i karabiny maszynowe do okręgu Aadalen, w którym wybuchł strajk. Na torze kolejowym ustawiono szyny w poprzek, co spowodowało zatrzymanie się pociągu. Po usunięciu przeszkód pociąg ruszył w dalszą drogę. Według informacyj dzienników, jeden z kontrtorpedowców opuścił Sztokholm, udając się ub. nocy do Aadalen.

Angielski minister skarbu ma ustąpić.

Londyn. (Pat.) Stan zdrowia kanclerza skarbu Snovdena wywołuje liczne dyskusje w kołach politycznych. Zachodzi pytanie, czy kanclerz będzie mógł nadal piastować swój trudny urząd. W kołach politycznych zastanawiają się już nad przyszłym następcą Snovdena.

Fernando

(Powieść.)

26) (Ciąg dalszy.)

Hrabia, wyciągnąwszy rękę do Franciszkanina, rzekł:

— Szanowny ojcze, okazane mi współczucie wzbudza w mem sercu ufność ku tobie. Jestem wielkim grzesznikiem i nie śmiem odkryć strasznej tajemnicy, która mi życie struła. Jakżesz nędznem stworzeniem jest człowiek, popełniający czyn, którego wyznać nie śmie! Boże wielki, dodaj mi siły, abym mógł wyspowiadać się przed Twoim namiestnikiem.

Padł, wyczerpany na poduszki, wzniósł oczy do nieba i zamilkł. W pokoju, słabo oświetlonym jedną lampą, nastąpiła złowroga cisza, przerywana tylko monotonnem wahadłem zegara i kiedy niekiedy bolesnym jękiem chorego.

Duchowny, widząc że Alonzo nie ma odwagi zacząć wyznania, pierwszy przerwał milczenie. Ponieważ tak ci trudno wyspowiadać twoją zbrodnię, ja ci pomogę. Przed laty, rozkazałeś pewnemu człowiekowi nazwiskiem Pedro, zgładzić żelazem lub trucizną twego siostrzeńca, by zabrać jego majątek.

— Ojcze — krzyknął przerażony Alonzo — skąd wiesz? Kto ci powiedział?

— Mniejsza skąd, dość że wiem. Lecz uspokój się, prócz mnie, nikt w świecie nie zna twojej zbrodni. Nadto mogę udzielić ci najskuteczniejszą pociechę, twój siostrzeniec żyje.

— Co Fernando żyje! Mówisz ze prawdę! Na Boga! czy to podobna!

— Tak — odrzekł spokojnie braciszek — czuwająca nad nim Opatrzność życie mu uratowała cudownie. Nóż, który miał weń ugodzić, stępiał, osłabła ręka, mająca cios zadać, ulitowało się serce nie znające pierwszej litości. Krew dziecka popłynęła, ale rana nie była śmiertelna. Fernando żyje.

— Ach, gdyby to było prawdą, że on żyje i żem ja nie zbrodniarz, świat uśmiechnąłby mi się na nowo. Coprędzej zwróciłbym majątek prawemu właścicielowi. Lecz to płonna nadzieja, zwodnicza radość, nie mogę ci wierzyć. Powiedz wszakże mój ojcze, co Pedro zrobił z tem dzieckiem?

— Nieruchomy stojąc przed swą ofiarą i nie wiedząc, co począć, by uniknąć twojego gniewu, spostrzegł nadchodzącego człowieka. Nieznajomy zbawca jakby cudem w te miejsce zesłany, opatrzył rany dziecięcia i uniósł ze sobą. Był to Bernard del Rio.

— Bernard del Rio, mój przeciwnik, mój wróg! — zawołał Alonzo w najwyższem zdziwieniu. — Ten, który był wygnany z kraju? o którym mówiono, że uciekł z Hiszpanji.

— On sam! Szanowny ten człowiek, tak niewinnie oskarżony, schroniwszy się w góry, pędził życie pustelnicze. Przyprowadziwszy do swej chaty Fernanda, zajął się troskliwie jego wychowaniem, zawiózłszy go następnie do uniwersytetu w Salamance. Zamyślał on dopominać się z czasem o prawo Fernanda do hrabstwa de Alvares. Przeklęty Pedro, wyznał mu bowiem wszystko, oddając także twoje listy.

— Ta korespondencja, trzy blizny od zadanych ran i wiele innych dowodów, byłyby niezawodnie przekonały sędziów o popełnionym zamachu i powróciły imię i majątek Fernandowi. Lecz nagła śmierć zabrała Bernarda, zanim zdążył zrobić jakie prawne kroki, a Fernando nie znając świetności swojego pochodzenia, odjechał do Anglji z pewnym kupcem. Tam, zyskawszy przychylność jakiegoś ambasadora niemieckiego, przybył z nim do Wiednia; obecnie znajduje się w Czechach i jest ojcem szczęśliwej rodziny.

Alonzo zadrżał na wzmiankę o hańbie i wstydzie, jakie mu groziły. Złożył ręce i zawołał pełen wdzięczności. Ileż dziękczynnych modłów powinienem zasyłać przed Twój tron, o Panie! obróciłeś na dobre wszystko, com ja na złe ułożył. Oh, chwała Tobie niech będzie. O jedną teraz błagać cię będę łaskę — zachowaj mi życie, Boże, tyle jeszcze, abym mógł pojednać się z Tobą, żałując za grzechy i ostrą czyniąc pokutę. Dozwól mi także zobaczyć Fernanda, mojego siostrzeńca, którego nienawidziłem pierwej, a teraz kocham jako własne dziecko. Dozwól mi, otrzymać jego przebaczenie, a wtedy umrę spokojny. Alonzo rozpytywał jeszcze o rozmaite szczegóły, a O. Franciszkanin zaspakajał jego ciekawość z dobrocią. Rozmowa z kolei przeszła na Pedra.

— Pamięć tego nieszczęśliwego, jest mi przykrą także — źle obszedłem się z nim. Nie miał on złych skłonności, ale charakter słaby, zdolny zarówno złe jak dobre przyjmować. Obietnice, których mu nie skąpiłem i moje groźby, w razie nieposłuszeństwa, skłoniły go jedynie, do tak haniebnego czynu. Jakże mu wdzięczny jestem, że darował życie biednemu Fernandowi! Przebaczam mu udany pogrzeb i fałszywą wiadomość o śmierci siostrzeńca. Przebaczam mu nawet zdradę, jakiej się dopuścił, odkrywając mój zamiar Bernardowi i oddając mu moje listy, przebaczam z głębi serca i polecam jego duszę twoim modłom wielebny ojcze.

(Ciąg dalszy nast.)

Kronika bieżąca

Wtorek **19** maja

Św. Piotra z Morono.
Św. Iwona, wyznawcy.
Św. Pudencjany, dziewicy.
Św. Kalocerusa i Partenjusza.

*

Wschód Zachód

Kalendarz słowiański: Krzesomyśl.

Jutro, środa 20 maja: Św. Bernardyna z Sienny; św. Bazylji, dziewicy; św. Baudeljusza, męczennika oraz św. Plautylji, małżonki konsula.

*

Słońca o godz. 4.00; o godz. 19.54
Księżyca o godz. 4.23; o godz. 22.48.

*

Św. Piotra z Morono, który jako pustelnik został obrany Papieżem i jest znany pod nazwą Celestyna V. Później jednakże wysoką tę godność złożył i dalej prowadził swe bogobojne życie w samotności; aż bogaty w cnoty i odznaczony cudami zaszedł do swej Ojczyzny Niebieskiej.

Św. Iwona, wyznawcy. Św. Iwon urodził się r. 1253 w Bretanji i odbył nauki w Paryżu i Orleanie. Pomimo wielkich pokus zachował czystość i niewinność serca. Każdego dnia uczęszczał na Mszę św., czytał pilnie żywoty Świętych i stawszy się kapłanem, sprawiedliwie wykonywał urząd sędziego. Wstąpił do Trzeciego Zakonu, bronił wdowy i sieroty; objął probostwo, gdzie wykorzenił złe nałogi. Z całej okolicy napływali do niego ubodzy, chorzy i utrapieni; wszystkim dawał zbawien. nauki, błądzących przyprowadził na drogę pokuty, chorych uzdrowił. Licząc 50 lat życia, umarł z uśmiechem na ustach dnia 19 maja 1303 r., zaopatrzony św. Sakramentami. Papież Klemens VI. ogłosił go Świętym.

Św. Pudencjany, dziewicy, która po wielu udręczeniach nareszcie weszła do chwały wiecznej. Z największą gorliwością starała się o pochowanie wielu św. Męczenników, a z miłości do Chrystusa swój majątek rozdała ubogim.

Św. Kalocerusa i Partenjusza, męczenników. Kalocerus był pierwszym podkomorzym małżonki cesarza Decjusza; Partenjusz był także urzędnikiem dworskim. Oboje zostali na rozkaz Decjusza ścięci, gdyż bożkom ofiary złożyć nie chcieli.

— **Zbiór praw państwa polskiego.** W łonie rządu powstał projekt zebrania całkowitego wszystkich ustaw obowiązujących w całej Polsce w jednym urzędowym „Zbiorze praw". Przepisy zawarte w zbiorze mają być podane w tekstach jednolitych z uwzględnieniem wszystkich zmian, którym uległo od chwili wydania po dzień 1 stycznia 1931 roku. Projekt ustawy o wydaniu zbioru praw, znajdzie się na porządku obrad jednego z najbliższych posiedzeń Rady ministrów. Ustawa ta, jak przypuszczać można, upoważni prezydenta Rzeczypospolitej zgodnie z art. 44 Konstytucji do wydania tego zbioru. Skomasowanie wszystkich obowiązujących ustaw i odpowiednie ich ułożenie w jeden zbiór praw będzie posiadało wielkie znaczenie dla naszego życia państwowego.

— **Wizy paszportowe.** W ostatnich czasach polepszyły się widoki na zniesienie wiz paszportowych na podstawie umów międzynarodowych. Rozporządzenie o meldunkach ma na celu m. in. również umożliwienie ściślejszej ewidencji samego pobytu obcokrajowców, jak i celu ich pobytu w Polsce. W miarę wprowadzenia tego systemu w życie i jego doskonalenia się w praktyce, będzie stworzona podstawa, któar z czasem może poniekąd uczynić zbytecznem wydawanie wiz obcokrajowcom, chcącym przyjechać do Polski. Sprawa ta będzie jednak jeszcze wymagała czasu, zanim dojrzeje. Wtedy przyjdzie czas na zmianę tego postanowienia ustawy o cudzoziemcach, które opiewa, że zezwoleń na wyjazd oraz pobyt czasowy udzielają urzędy konsularne. Do usunięcia pozostaną pozatem inne trudności, jak np. ubytek dochodów komunalnych z opłat za wizy. Koła gospodarcze uważają jaknajrychlejsze usunięcie tych trudności za nadzwyczaj pożądane, zwłaszcza że w ostatnich latach system wiz paszportowych w obrocie wzajemnym przeważnej liczby państw środkowej i zachodniej Europy uległ zlikwidowaniu.

Postulaty Kościoła w sprawach kapitału i pracy.

Ojciec święty z okazji 40-ej rocznicy Rerum Novarum ogłosił **encyklikę w sprawach społecznych i robotniczych.** Encyklika składa się z trzech części. W pierwszej Ojciec św. wylicza **zasadnicze dobrodziejstwa encykliki Rerum Novarum,** dotyczące rozwoju nauki, rozwoju społecznego i ekonomicznego, według zasad katolickich, dające robotnikowi podstawy: religijną, moralną i społeczną. W drugiej części encyklika przypomina, iż **Kościół i Jego Głowa mają nietylko prawo ale i obowiązek wypowiadania się w sprawach społecznych** nie co do zagadnień technicznych, lub spraw przemijających, ale co do wszystkiego tego, co w tej dziedzinie **dotyczy prawa moralnego lub Ewangelji.**

Encyklika proklamuje panowanie doktryny Kościoła w sprawie prawa własności i co do jego podwójnego charakteru indywidualnego i społecznego, **piętnując jako błąd zarówno zgubny i egoistyczny indywidualizm jak i komunizm.** Encyklika przypomina obowiązki, które są związane z prawem własności i określa prawo państwa w dziedzinie, dotyczącej jednostki. Kapitał i praca stanowią dwa zasadnicze elementy współczesnego gospodarstwa. Mówiąc o ich wzajemnych stosunkach Ojciec św. stwierdza, że **ani kapitał, ani praca nie mają prawa domagać się całkowitego produktu wspólnego wysiłku.** Należy zorganizować ustrój ekonomiczny, dostosować go do norm sprawiedliwości społecznej, ażeby zapewnić **bardziej słuszny podział dóbr, będących wynikiem wysiłku pracy i kapitału.** Walka klas powinna być zastąpiona prawdziwie **szczerą współpracą różnych rzemiosł i zawodów.** Trzecia część encykliki zatrzymuje się nad budową współczesnego ustroju ekonomicznego. Papież nie potępia go, ale **stwierdza poważne uchybienia,** które go zniekształcają. Nieokiełznana konkurencja ustąpiła koncentracji i porozumieniu pomiędzy niewielką ilością osób, należących do potęg ekonomicznych całego świata. Koncentracja wyradza się w despotyźmie i tyraniźmie. Jedynym środkiem zaradczym jest **powrót do zbawiennych zasad filozofji społecznej i katolickiej.** Socjalizm chełpił się, iż przyniósł środki radykalne, które jednakże okazały się gorszemi od zła, które miało uleczyć. Wspomniawszy o zmianach, jakim uległ socjalizm, encyklika wymienia dwa kierunki: komunizm, który w żaden sposób nie da się pogodzić z doktryną Kościoła i drugi kierunek, który zachowuje miano socjalizmu, łagodząc znacznie swój program. Podając środki, mogące uleczyć zło czasów ostatnich, Papież oświadcza, iż **należy reformować obyczaje, przywracać panowanie sprawiedliwości,** która powinna przyświecać każdemu społeczeństwu. Papież kończy encyklikę **wezwaniem do współpracy** pod adresem wszystkich ludzi dobrej woli, wyrażając radość z powodu inicjatywy i gorliwości, okazanej zarówno przez przedstawicieli kleru jak i działaczy społecznych różnych krajów ożywionych duchem akcji katolickiej.

— **Projekt specjalnych sądów podatkowych.** Nowy projekt ordynacji podatkowej, opracowany przez min. skarbu i przesłany do zaopinjowania ministerstwu sprawiedliwości ma być ostatecznie uzgodniony w ciągu lata i wniesiony zostanie do sejmu tak, że już w jesieni można spodziewać się jego wejścia w życie. Projekt ten przewiduje utworzenie osobnych sądów podatkowych, które będą rozpatrywać odwołania płatników od wymiaru uskutecznionego przez władze skarbowe. Za wprowadzeniem odrębnego sądownictwa podatkowego przemawia dotychczasowa praktyka, gdyż już obecnie większość odwołań od wyniku podatku od obrotu skierowana jest przez płatników do sądów, a nie do komisyj odwoławczych przy izbach skarbowych. Liczba odwołań sądowych stale się zwiększa, co świadczy o większem zaufania płatników do władz sądowych. Także ministerstwo sprawiedliwości całkowicie popiera ideę utworzenia sądów podatkowych, wskazując na konieczność specjalizacji w sądownictwie, wobec skomplikowanych problemów życia. Przypuszczalnie już w jesieni sądy podatkowe rozpoczną swą działalność, zaraz po przyjęciu ordynacji podatkowej przez sejm.

Województwo śląskie.

* **Doroczny koncert „Echa".** Doroczny koncert „Echa" odbędzie się w piątek, dnia 22 maja 1931 r. o godz. 20 w teatrze miejskim w Katowicach. Z powodu nagłej śmierci dotychczasowego dyrygenta śp. Jana Rangla objął kierownictwo zespołu chóralnego znany w świecie artystycznym prof. Bolesław Wallek - Walewski. Współudział w koncercie biorą prof. Józef Cetner, artysta skrzypek oraz Marta Gabrysiowa, pianistka. Impreza tego zespołu, mającego piękną kartę w swem 8-mioletniem istnieniu, zasługuje ze wszechmiar na poparcie.

* **Dalsze zwolnienia robotników w przemyśle śląskim.** Oficjalnie oświadczono i zapewniano jeszcze przed kilku dniami, że nie będzie już zwolnień robotników, zatrudnionych w przemyśle śląskim. Tymczasem stale jeszcze dochodzą wiadomości o dalszych masowych zwolnieniach, jakie mają być przeprowadzone w ciągu maja, a nawet czerwca b. r.

Jak już donosiliśmy, **dyrekcja kopalni „Helena" w Szarleju wypowiedziała** pracę [illegible] robotnikom, którzy w przedświąteczną sobotę mają być zwolnieni. **Wśród robotników panuje rozpacz,** zwłaszcza, że wielka część od młodości zatrudniona była na tej kopalni. Z liczby wydalonych około 400 zamieszkuje w Szarleju i Piekarach Wielkich. Onegdaj sprawa ta omawiana była na konferencji u komisarza demobilizacyjnego.

Donoszą pozatem, że planowane są również zwolnienia **w hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu 615 robotników** (380 przy wysokich piecach, 70 w koksowni, 65 z działu maszynowego i 100 z warsztatów konstrukcyjnych). U komisarza demobilizacyjnego omawiano jedynie sprawę zwolnienia robotników z pierwszych rzech działów. Sprawy zwolnienia 100 robotników z warsztatów jeszcze nie poruszono. Decyzja również jeszcze nie zapadła.

Natomiast komisarz demobilizacyjny udzielił zezwolenia na **zwolnienie 145 robotników z huty „Hubertusa" w Łagiewnikach.**

Chwilowo toczą się jeszcze rozmowy **o zwolnienie 125 robotników z huty „Szellera" w Bogucicach oraz 207 robotników z huty „Hohenlohego" w Wełnowcu,** którzy nie otrzymali po zwolnieniu zapomóg z kas ubezpieczeniowych, ponieważ nie przekroczyli jeszcze 60 roku życia. W sprawie tej poczyniono już w dyrekcji generalnej spółki „Hohenlohe" odpowiednie kroki. Jaki będzie wynik tych starań, narazie nie można powiedzieć nic pewnego.

Z Katowickiego

Nowe domy mieszkalne w Katowicach.

Katowice. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przystępuje w najbliższych miesiącach do budowy domów mieszkalnych. Domy te mieścić **będą około 200 mieszkań.** Sprawa rozpoczęcia budowy jest jeszcze przedmiotem narad i zadecydowana zostanie w najbliższym czasie. W tych dniach przybywa z Warszawy specjalna komisja, która w porozumieniu z rzeczoznawcami zadecyduje, czy mają stanąć 4-ro piętrowe bloki, czy też wybudowany zostanie olbrzymi 8-mio piętrowy gmach żelbetonowy, a obok niego tej samej konstrukcji gmach 4-ro piętrowy.

Przyjazd dzieci polskich z Niemiec na kolonje letnie do Polski.

Katowice. Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech przy Z. O. K. Z. w Katowicach wysyła w b. r. 4000 dzieci z Niemiec na kolonje letnie do Polski,, oraz 6000 dzieci polskich z Górnego Śląska. Dzieci ulokowane będą we wszystkich województwach w Polsce, a znaczna ich część w Beskidach i na Podkarpaciu. W dniu 1 maja br. rozpoczęła się wysyłka drobniejszych grup dzieci. 85 dzieci ulokowano już w Budnie pod Tenczynkiem, a 1 czerwca 140 dzieci umieszczonych będzie w Rabce, gdzie Z. O. K. Z. posiada własną kolonję z własnemi kąpielami. Do Rabki wysłane będą 4 grupy dzieci. Pobyt każdej trwać będzie miesiąc.

Zatwierdzenie projektów rozbudowy ulic.

Katowice. Magistrat katowicki zatwierdził na swem ostatniem posiedzeniu techniczne projekty rozbudowy ulic Mickiewicza, Polnej, Kopernika, Poniatowskiego i Dąbrowskiego.

Konferencja wywiadowcza.

Katowice. W środę, dnia 20 maja b. r. odbędzie się w miejskiem gimnazjum żeńskiem w Katowicach o godzinie 5 po południu ostatnia konferencja wywiadowcza w bieżącym roku szkolnym.

Oszustwo.

Katowice. Herman Jarost, kierownik składu obuwia „Bata" w Katowicach, doniósł policji, że dnia 11 bm. zjawił się w składzie pewien przystojnie ubrany młody mężczyzna i zamówił dwie pary bucików bronzowych za 69,80 zł., których jednak nie zapłacił lecz kazał je przysłać sobie do składu delikatesów Rasnera przy ul. Poprzecznej, gdzie miał być zatrudniony. Gdy posłaniec przybył z bucikami, oczekiwał go przed składem ów nieznajomy, który mu odebrał trzewiki, polecając mu przynieść jeszcze jedną parę. Gdy posłaniec przybył poraz drugi, nieznajomego już nie było. Wówczas stwierdzono, iż firma padła ofiarą oszustwa.

Przemysłowiec okradziony w gmachu P. K. O.

Katowice. W gmachu P. K. O. w Katowicach dokonano śmiałej kradzieży na szkodę jednego z interesentów. Do P. K. O. przybył z małżonką przemysłowiec Roman Dobrzyński z Strzemieszyc celem wpłaty na konto w P. K. O. 19.000 złotych. W czasie wypełniania blankietu nieznany osobnik zabrał położoną na stole tekę wraz z gotówką i zbiegł. Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła dochodzenia, jednak bez skutku. Po kilku godzinach znaleziono na jednej z ulic w Katowicach porzuconą przez złodzieja tekę wraz dokumentami, lecz bez pieniędzy.

Budowa nowej szkoły.

Mysłowice w Katowickiem. Pomimo, iż połowa maja już minęła, to jednak żadnych robót w kierunku wykończenia nowego gmachu szkolnego dotychczas jeszcze nie podjęto. Zachodzi przeto obawa, że szkoły mysłowickie nie zdołają pomieścić z początkiem roku szkolnego wszystkich dzieci. Dotychczas liczono na to, że przynajmniej połowa nowego gamchu szkolnego (16 klas) zostanie do tego czasu wykończona. Szkolnictwo mysłowickie przechodzi zatem nader ciężkie czasy.

Z seminarjum dla ochroniarek.

Mysłowice w Katowickiem. W czasie od 1 do 15 czerwca br. dyrekcja przyjmuje zgłoszenia kandydatek do państwowego seminarjum dla ochroniarek. Opłata za naukę wynosi rocznie 40 zł., prócz tego wnosi się tytułem funduszu wycieczkowego 20 zł. rocznie. Na miejscu znajduje się internat pod opieką SS. Boromeuszek. Utrzymanie kosztuje miesięcznie 70 zł.

Pierwsza Komunja św.

Mysłowice w Katowickiem. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego blisko 400 dzieci mysłowickich poraz pierwszy przyjęło Komunję św., mianowicie przeszło 300 w nowym kościele oraz przeszło 80 dzieci w kaplicy seminarjum. Szczególnie wspaniały był przebieg uroczystości w kościele nowym. Dzieci zebrały się w kościele starym, z którego udały się w procesji z orkiestrą do nowego kościoła. Podniosłe kazanie do dzieci i ich rodzin wygłosił ks. prałat Bromboszcz. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra policyjna i śpiewał chór dziatwy szkolnej. Po południu dzieci były na nieszporach, a następnie urządzono skromny podwieczorek dla dziatwy niezamożnej staraniem Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia.

Z żałobnej karty.

Mysłowice. W dniu 12. maja zmarł w Mysłowicach śp. Jan Kukla w wieku 75 lat. Zmarły był przez 45 lat gorliwym abonentem i czytelnikiem „Katolika“. Niech odpoczywa w pokoju! — Agentura „Katolika“ w Mysłowicach.

Kurs pszczelarski.

Brzezinka w Katowickiem. Zarząd miejscowego Towarzystwa ogrodniczo-pszczelarskiego zorganizował w porozumieniu ze Śląską Izbą Rolniczą kurs pszczelarski dla swych członków i miłośników pszczelnictwa. Kurs ten trwał 8 lekcyj 3—4 godzinnych i obejmował szereg bardzo interesujących wykładów, wygłoszonych przez prof. J. Tomkiewicza z Cieszyna, oraz praktyczne zajęcia w budowie uli t. zw. „koszki“. Z kursu korzystało ogółem 25 osób. Ogółem zrobiono i wykończono 18 uli koszkowych, które pozostały własnością poszczególn. członków, jako początkowa cegiełka do ich własnej pasieki. Kurs ten był finansowany przez Śląską Izbę Rolniczą.

Nagła śmierć.

Janów w Katowickiem. 32-letnia niezamężna Anna Bronczel, zamieszkała przy ul. Kolonja Zuzanny 4, zaniemogła nagle i po krótkim czasie zmarła. Wezwany lekarz stwierdził śmierć na udar serca.

Pierwsza ofiara kąpieli.

Zawodzie w Katowickiem. W stawie koło Zawodzia utonął onegdaj podczas kąpieli 14-letni Józef Dawid, zamieszkały przy ul. Szerokiej 17. Zwłoki topielca odstawiono do kostnicy przy szpitalu miejskim w Katowicach.

Najechanie furmanki na tramwaj.

Nowa Wieś w Katowickiem. Na ul. Poniatowskiego w Nowej Wsi, woźnica Andrzej Żur z Borowej Wsi, powiat Pszczyński, będąc w stanie pijanym, najechał jednokonną furmanką na tramwaj. Furmanka została znacznie uszkodzona. Wypadku w ludziach nie było.

Z Król. Huty

Śpieszcie z pomocą bezrobotnym.

Król. Huta. Miejscowy komitet niesienia pomocy bezrobotnym pisze: Akcja niesienia pomocy bezrobotnym kroczy wszędzie naprzód. Wszyscy urzędnicy opodatkowali się na rzecz bezrobotnych i niebawem składki wpływać będą. Rozchodzi się jednakże o tych, którzy zarobkują w wolnych zawodach i do nich to zwracamy się z gorącym apelem, by nie stali na uboczu. W najbliższym czasie zorganizuje się osobne sekcje dla kupców, rzemieślników i wolnych zawodów, jak lekarzy, dentystów i aptekarzy, do których prosimy zgłaszać dobrowolne ofiary w naturaljach lub gotówce. „Dwa razy daje, kto zaraz daje“.

Licytacja w lombardzie miejskim.

Król. Huta. Dnia 6 i 8 czerwca br. odbędzie się od godz. 9 rano w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej licytacja niewykupionych zastawów do nr. 17930, zastawionych w czasie od 1 do 30 października 1930 r. oraz niewykupionych zastawów wartościowych do nr. 671 a zastawionych w czasie od 2 do 28 stycznia 1931 r. Wykup powyższych zastawów nastąpić musi najpóźniej do 2 czerwca br. Od dnia 3 czerwca br. będą doliczane koszta licytacyjne. Przed licytacją lombard jest zamknięty.

Kradzież lisów.

Król. Huta. Niejaki Henryk Łukosz, zamieszkały w Dziedzicach doniósł, że dnia 12 bm. ze samochodu osobowego, stojącego chwilowo bez dozoru na ul. Wolności, skradziono mu dwa młode 4-tygodniowe lisy. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych zwierząt.

Przytrzymanie awanturnika.

Król. Huta. Policja przytrzymała znanego na terenie miasta Król. Huty awanturnika, bezrobotnego Konrada Gazdę, który wybił kamieniem szybę w składzie Anny Koral przy ul. Ligota Górnicza 18 i zniszczył wystawiony towar. Szkoda wynosi około 1000 zł.

Jednorazowe zapomogi świąteczne dla bezrobotnych.

Król. Huta. We wtorek, dnia 19 bm. będą wypłacane jednorazowe zapomogi świąteczne dla wszystkich bezrobotnych, pobierających wsparcie z akcji państwowej pomocy doraźnej, oraz dla wszystkich bezrobotnych niepobierających zasiłków od litery A—L, zaś w środę, dnia 20 maja od litery M—Z. W czwartek, dnia 21 maja wypłacane będą zapomogi dla wszystkich bezrobotnych pobierających zasiłki z akcji normalnej i wojewódzkiej. Powyższe wypłaty odbywać się będą w godzinach od 8—12-ej na targowisku przy ul. Katowickiej. Spóźnione zgłoszenia po odbiór zapomogi uwzględniane nie będą. Przy wypłacie należy przedłożyć kartę legitymacyjną wraz z dowodem osobistym. Bezrobotni, którzy nie zgłaszali się do miesięcznej kontroli, są wykluczeni od korzystania z zapomogi. Ze względu na wypłatę zapomóg we wtorek następna kontrola odbędzie się w piątek, dnia 22 maja 1931 r.

Z Świętochłowickiego

Żywcem pogrzebany.

Świętochłowice. W dołach piaskowych w pobliżu huty „Falwa“ przysypany został piaskiem 8-letni Walter Józefowski ze Zgody. Jedna z ścian była silnie podkopana, wskutek czego zawaliła się i przysypała chłopca. Zanim zdołano go odgrzebać, J. wyzionął ducha.

Budowa nowego kościoła.

Świętochłowice. W niedzielę 10 bm. odbyła się w Świętochłowicach uroczystość pierwszego wykopu ziemi pod nowy kościół parafjalny pod wezwaniem św. Józefa. Parafjanie udali się w uroczystej procesji na miejsce budowy, gdzie po wzniosłem przemówieniu ks. proboszcz Otręba dokonał pierwszego wykopu ziemi. Dalszego wykopu ziemi dokonali ks. proboszcz Szulc z Kochłowic, ks. radca Czempiel z Hajduk Wielkich, ks. proboszcz Śliwka ze Zgody, ks. proboszcz Potyka z Bykowiny i inni. Nowy kościół pod wezwaniem św. Józefa w Świętochłowicach stanie tuż przy szosie Świętochłowice — Wirek, niedaleko nowej kolonji urzędniczej. Budowa tej świątyni stała się koniecznością z powodu grożącego zawalenia się kościoła w Zgodzie, z powodu podebrania przez pobliską kopalnię „Niemcy“. Stary kościół w Zgodzie zostanie po ukończeniu nowego rozebrany. Do nowego kościoła należeć będzie cała dzielnica Zgoda, część dotychczasowej parafji św. Piotra i Pawła Świętochłowice, kolonja Hugona oraz część parafji Hajduki Wielkie od gazowni do kolonji Dworcowej tak, iż nowa parafja liczyłaby około 15 tysięcy parafjan. Budowa kościoła rozpocznie się niebawem.

Pierwsza Komunja św.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. W dniu 31 maja kilkaset dzieci parafji hajduckiej przystąpi po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Przeszło 200 dzieci jest takich, którzy nie mogą przybrać się w taką szatę, jakiej wymaga tak uroczysta dla nich chwila. Niedostatek w bieżącym roku jest tak wielki, iż konieczną jest pomoc zamożniejszego społeczeństwa. W tym celu ks. proboszcz radca Czempiel zwrócił się do parafjan o pomoc w przyodzianiu dzieci.

Samobójstwo kierownika szkoły.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Dnia 15 bm. popełnił samobójstwo kierownik miejscowej szkoły męskiej Bernard Kensbok. Zwłoki jego znaleziono w kancelarji szkolnej w kałuży krwi. Policja wdrożyła natychmiast śledztwo. Przypuszczać należy, iż przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy. Wypadek ten wywołał w całym Chropaczowie wstrząsające wrażenie. Śp. Kensbok cieszył się ogólnem poważaniem.

Wybory do rady zakładowej.

Brzozowice w Świętochłowickiem. W dniach 11, 12 i 13 maja odbyły się wybory do rady zakładowej na kopalni „Helena“. Ogółem oddano 1276 głosów, z czego chrześcijańskie związki zawodowe otrzymały 678 głosów — 5 mandatów i 1 uzupełniający, Zjednoczenie Zawodowe Polskie 598 głosów — 5 mandatów.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Uroczystość poświęcenia kościoła św. Barbary w **Bytomiu** odbyła się w niedzielę, dnia 10 maja. Rano o godzinie 7 rozpoczęły się ceremonje konsekracji. Po dokonaniu aktu poświęcenia nastąpiło przeniesienie relikwij i otwarcie świątyni dla wiernych, wreszcie poświęcenie ołtarza. Po ceremonjach Najprzew. konsekrator arcybiskup kardynał ks. dr. Bertram odprawił uroczyste nabożeństwo pontyfikalne. Kościół św. Barbary był przepełniony wiernymi z Bytomia i okolicy. — Budowę kościoła św. Barbary we wschodniej części miasta Bytomia rozpoczęto dnia 2 października 1928 roku. Do końca tegoż roku ukończono roboty około krypty włącznie ze sklepieniem. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego odbyła się 24 listopada 1929 roku. Jest to budowla monumentalna o dwu potężnych 45 metrów wysokich wieżach. Świątynia jest 58 m długa a 24 m szeroka. Myśl postawienia nowego domu Bożego powziął śp. ks. proboszcz Niestrój.

Z Zabrskiego.

Przed kilku dniami na kopalni „Królowa Ludwika“ w **Zabrzu** górnicy Jakób Kożuszek, Ryszard Paździor i Wilhelm Ochwald zatrudnieni byli obrywką dwu starych filarów. Nagle nastąpił wstrząs i oba filary runęły, grzebiąc wszystkich trzech górników pod masami węgla. Nikt nie przypuszczał, że robotników tych będzie można wydobyć żywych, jednakowoż kolona ratownicza zaczęła gorączkowo pracować nad ratowaniem zasypanych. Po dwugodzinnej pracy udało się dotrzeć do przysypanych górników. Wszyscy leżeli pomiędzy wielkiemi klocami, które wstrzymały olbrzymie zwały węgla. W ten sposób górnicy nie zostali zmiażdżeni, jednakże doznali obrażeń. Kożuszek ma zgniecioną głowę i plecy, Paździor zgniecione piersi, miednicę i rany na głowie. Żadnemu z nich nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

*

W więzieniu w **Zabrzu** odebrał sobie życie przez powieszenie pewien robotnik. Powiesił się na pasku rzemiennym, umocowanym u krat okiennych.

Z Gliwickiego.

Jak już pisaliśmy, wybudowany zostanie w **Paczynie** nowy kościół, na tem miejscu, gdzie stała wieki starożytna, drewniana świątynia. Tymczasowy kościółek urządzono w stodole rolnika Bernarda Sopały. W ubiegłą niedzielę ks. proboszcz odprawił pierwszą Mszę św. w tymże kościółku.

*

W niedzielę, 10 maja odbył się w **Gliwicach** V. zjazd Związku kół śpiewaczych Śląska Opolskiego. Razem uczestniczyło w zjeździe przeszło 2000 osób. Po południu wyruszono w pochodzie do kościoła św. Antoniego w Wójtowejwsi na nieszpory. Po powrocie z kościoła otwarto zjazd. W popisach śpiewaczych wzięły udział 23 koła śpiewacze, z których zdobył pierwsze miejsce chór męski z Zabrza (otrzymał puchar srebrny jako nagrodę). Sąd konkursowy stwierdził, że naogół wszystkie koła pracują dobrze. Poza konkursem wystąpiły nadprogramowo dwa chóry z Katowic.

Z Raciborskiego.

Sąd ławniczy w **Raciborzu** rozpatrywał sprawę 42-letniego ślusarza Alberta Białdygi z Raciborza i rzeźn. Józefa Kszuka z Grzegorzowic. Akt oskarżenia zarzucał podsądnym szereg włamań i kradzieży, rabunkowe wymuszenie i nieprawne posiadanie broni. Na rozprawę zawezwano 40 świadków. Oskarżony Kszuk został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, Białdyga na 2 lata więzienia.

Z Odry **pod Raciborzem** wydobyto onegdaj zwłoki mężczyzny, który w okolicy serca miał ranę. W zwłokach rozpoznano 70-letniego Kuhna z Raciborza. Nie ulega wątpliwości, że starzec, któremu w ostatnim czasie bieda coraz bardziej dokuczała, popełnił samobójstwo przez zadanie sobie rany w okolicy serca, poczem rzucił się z mostu do wody.

Z Pszczyńskiego

Znowu Związek Parcelantów.

Suszec w Pszczyńskiem. W ubiegły czwartek odbyło się zebranie wszystkich parcelantów z dawnego dworu Suszec, który został kupiony przez spółkę osadniczą „Śląsk“ i potem rozparcelowany. Zebrali się prawie wszyscy parcelanci. Przemawiał p. Karuga, prezes Związku osadników z Goczałkowic, który zalecał utworzyć Związek, gdyż wszyscy razem więcej zdziałać mogą, jak pojedyńczy parcelanci. Uchwalono statut i wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Jan Koczar, zastępca prezesa Franciszek Morcinek, sekretarz Kazimierz Dziurosz, skarbnik Antoni Biela, ławnicy Wilhelm Kukla, Michał Pastuszka i Jan Biela. W dyskusji zabierało głos kilkunastu osadników, którzy żalili się na wąskie drogi oraz na ceny roli, które są wygórowane dla tych, co otrzymali rolę w oddaleniu. Wytłómaczył prezes p. Karuga, że naraz wszystko nie może być załatwione, że są i będą różni parcelanci, którzy mają pewne niezadowolenia. Teraz mając związek, mogą z całem zaufaniem zwrócić się do „Ślązaka“ a będą, o ile możności, ich żale uwzględnione.

Z Rybnickiego

Pierwsza Komunja św.

Rybnik. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego przystępowało 357 dzieci polskich i to 189 chłopców i 168 dziewcząt do pierwszej Komunji św. Dzieci się zgromadziły przy starym kościele, skąd o godz. 8 rano wyruszyły w procesji do nowego kościoła. Po nabożeństwie odprowadzone zostały w procesji do domu parafjalnego. W starym kościele przystępowało 28 dziatek (16 chłopców i 12 dziewcząt) z niemieckiego gimnazjum po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.

Przyjęcie do Kongregacji Marjańskiej.

Rybnik. W święto Wniebowstąpienia Pańskiego podczas nieszporów odbyło się uroczyste przyjęcie nowych członkiń i aspirantek do Kongregacji Marjańskiej przez ks. dyr. dziekana Reginka. O godz. 10.15 przed południem odbyła się na intencję Kongregacji Marjańskiej uroczysta suma z Komunją św. generalną.

Samobójstwo.

Rydułtowy w Rybnickiem. Górnik Emil Zemborski, zamieszkały przy ul. Krzyżkowickiej, popełnił onegdaj samobójstwo przez powieszenie się na płocie. Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia.

Zamknięcie szosy.

Żory w Rybnickiem. Z dniem 15 bm. zamknięta została z powodu naprawy szosa Żory — Woszczyce — Gardawice — Zawiść. Drogi objazdowe podadzą poszczególne gminy. Zamknięcie potrwa przypuszczalnie dłuższy czas.

Czerwony kur.

Krostoszowice w Rybnickiem. Dnia 12 bm. około godziny 13.30 nawiedził pożar posiadłość rolnika Konrada Kopca. Pastwą płomieni padła murowana stodoła oraz szopa, w który znajdowały się narzędzia i płody rolnicze. Ogólna szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi 5 tysięcy złotych. Ogień spowodowały dzieci poszkodowanego, bawiące się przy stodole zapałkami.

Pożar.

Skrbeńsko w Rybnickiem. W tych dniach wybuchł pożar w domu mieszkalnym, Józefa Pszczółki, który zniszczył cały dom oraz przylegającą stodołę wraz z narzędziami rolniczemi. Szkody wynoszą około 15.000 zł.

Z Tarnogórskiego

Rekolekcje.

Tarnowskie Góry. W tutejszym konwikcie biskupim odbędą się rekolekcje zamknięte w trzech serjach, mianowicie od 8 do 12 lipca dla panów i członków Kongregacyj, druga od 15 do 19 lipca dla mężczyzn i młodzieńców. Każdorazowo zaczynają się rekolekcje w środę a kończą się w niedzielę rano. Opłata za całe utrzymanie wynosi 20 złotych. Zgłoszenia przyjmuje urząd parafjalnyw Tarn. Górach.

SPORT

Wisła na czele.

Ubiegła niedziela obfitowała w szereg niespodzianek w rozgrywkach ligowych. Szczególnie miłą niespodziankę sprawiła swoim zwolennikom do niedawna outsiderka Ligi Warszawianka, gromiąc w Łodzi silny zespół Ł. K. S. Mistrz ligi Cracovia zdaje się przechodzi silny kryzys, to też w razie niepoprawienia swej formy, grozi mu nawet degradacja do A-klasy. Cracovia ma najwięcej straconych punktów. Lechja musiała skapitulować przed drużyną „niespodzianek", jaką w tym roku jest Warta poznańska, zwyciężając Lechję 8:0. Polonja zdaje się wracać do formy, wykazała bowiem w wczorajszym meczu doskonałą grę, bijąc w wysokim stosunku Czarnych. Ruch remisując z Pogonją, stracił stanowisko leadera w lidze na rzecz Wisły. Po ostatnich rozgrywkach w tabeli ligowej, zaszły poważne zmiany. Przedstawia się ona następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
Wisła	6	17:7	9
Ruch	6	12:5	8
Polonja	7	13:12	7
Warta	7	19:12	6
Legja	5	11:7	6
Ł. K. S.	6	13:12	6
Garbarnia	5	6:4	5
Pogoń	5	9:13	5
Czarni	5	9:12	4
Warszawianka	5	10:15	4
Cracovia	6	9:16	4
Lechja	5	6:19	4

Ruch — Pogoń Lwów 1:1 (1:0)

Kraków, 17. 5. (tel. wł.)

Wisła — Cracovia 4:1 (1:1)

Lwów, 17. 5. (tel. wł.)

Lechja — Warta Poznań 0:8 (0:4)

Łódź, 17. 5. (tel. wł.)

Ł. K. S. — Warszawianka 1:4 (1:2)

Warszawa, 17. 5. (tel. wł.)

Polonja — Czarni Lwów 5:0 (1:0)

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Wczorajsze mecze o mistzowstwo Ligi śląskiej przyniosły naogół wyniki spodziewane. Leader tabeli Naprzód Lipiny kroczy nadal na jej czele, stracił jednak pierwszy punkt w obecnych rozgrywkach mistrzowskich. Na piętach depce Naprzodowi Amatorski K. S., który ma tylko o jeden punkt mniej. Ogólną uwagę zwraca na siebie ostatnio drużyna Orła, przez dwa ostatnie piękne zwycięstwa, dzięki którym wysunęła się na trzecie miejsce w tabeli.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników, tabela ukształtowała się następująco:

	gier	Stosunek bram.	pkt.
Naprzód	8	29:6	15
A. K. S.	9	26:18	14
Orzeł	10	27:21	11
I. F. C.	7	33:16	10
Śląsk	9	14:12	10
Chorzów	8	19:18	9
07 Siemianowice	8	11:19	7
Kolejowe P. W	9	14:18	7
06 Katowice	9	13:18	6
B. B. S. V.	9	11:16	6
Sturm	10	21:43	6
Policyjny K. S.	10	11:24	5

K. S. Chorzów — 06 Katowice. 3:1 (1:1).
B. B. S. V. — Naprzód Lipiny. 2:2 (2:1).
Policyjny K. S. — A. K. S. Król. Huta. 2:3 (1:1).
Orzeł — Śląsk Świętochłowice. 2:1 (1:1).
Kolejowe P. W. — Sturm Bielsko 4:1 (1:1).

Mistrzostwa kl. „A".

Pogoń — Diana 4:1 (1:1).
20 Bogucice — K. S. Dąb. 3:2 (1:1).
09 Mysłowice — Słowian 1:3 (1:2).
K. S. Roździeń — 22 Mała Dąbrówka. 1:0 (0:0).

Paruszowiec, 17. 5.

Silesia — 06 Mysłowice. 1:3 (1:1).

Król. Huta, 17. 5.

Kresy — Śląsk Siemianowice. 4:1 (1:1).
W. K. S. — Zjednoczeni P. Sp. 3:0 (1:0).
Pogoń — Czarni Chropaczów. 0:2 (0:1).
Iskra — I. K. S. Tarnowskie Góry. 7:1 (2:1).
Odra — Slavia Ruda. 2:4 (1:2).

Targoński Legja Warszawa zwycięża w biegu kolarskim Expressu Porannego

Warszawa, 17. 5. (tel. wł.) Bieg kolarski na trasie 105 km. urządzony przez Express Poranny, wygrał Targoński Legja w czasie 3.13,45 przed Malczewskim. Bieg 15 km. tego samego wydawnictwa wygrał Kiełbasa w czasie 29.3,6 przed Matczakiem.

K. S. Sparta Dąbrówka Wielka — K. S. Brynica 2:2.

Mimo, że B. klasowa drużyna Brynicy do zawodów tych wystąpiła z 5 garczami rezerwowymi, jednak zdołała uzyskać powyższy wynik nad B. klasową drużyną na jej własnem boisku. Świadczy to o wysokim poziomie Brynicy. Ostatnie jej sukcesy stanowczo zasługują na przydzielenie klubu do wyższej klasy.

Otwarcie stadjonu kąpielowego w Tychach.

Wczoraj odbyło się w Tychach otwarcie Stadjonu kąpielowego, położonego dwie minuty drogi od stacji. Udział w otwarciu, którego dokonał naczelnik gminy pan Wieczorek, wzięło b. wiele osobistości nie tylko z Tych, ale i z Mikołowa, Pszczyny i innych okolic. Ogółem w otwarciu wzięło udział blisko 700 osób.

II bieg kolarski dookoła Śląska.

W dniu wczorajszym odbył się drugi z rzędu bieg kolarski dookoła Śląska na trasie 143 km przy udziale 72 startujących zawodników, urządzony staraniem popularnego tygodnika sportowego „Raz Dwa Trzy". Impreza ta była wspaniałą rewją kolarstwa śląskiego. O godz. 8.40 rano po odbytem badaniu lekarskim przez p. dr. Krajewskiego, przy udziale licznie zebranej publiczności, wśród której zauważyliśmy Prezydenta miasta Katowic Dr. Kocura, Starostę z Katowic Dr. Seidlera, Insp. Jeziorskiego i licznie zebraną prasę, po przedefilowaniu przez miasto, wypuszczono zawodników z placu Dr. Rostka.

Zaraz za Piotrowicami wyciąga się długi wąż zawodników, na czele którego dobrze kryty jedzie Nr. 13 Wlokas. — W Jastrzębiu przygotowana była stacja posiłkowa, z której zawodnicy skierowali się na Pszczynę. Na tej trasie odrywa się Wlokas, który aż do Katowic jedzie sam w odległości kilometra od trzymającego się ustawicznie Dłucika. — Tymczasem na trasie rozgrywała się ciężka walka, z powodu 30-stopniowego upału, który niesłychanie męczył zawodników. Nie przeszkadzało to nic Wlokasowi, który w wspaniałej formie wpada pierwszy do Katowic, przebywając całą trasę w 4 godz. 32.50.

Oto tabela wyników:

1. Wlokas K. C. Żory 4,32,50, 2. Koenig Silesia Król. Huta 4,37,48, 3. Dłucik K. S. Żory 4,42,45, 4. Reiske Stadjon Król. Huta 4,50. 5. Sielańczyk Unja Sosnowiec 4,50,46, 6. Rurański Silesia Król. Huta 4,50,47, 7. Reihardt Żory 4,50,48, 8. Podchwalski Unja Sosnowiec 1,51,15, 9. Kreutscher Tempo Hajduki 4,51,18, 10. Gutsfeld Stadjon Król. Huta 4,51,35, 11. Papierz Tempo Hajudki 4,52,36, 12. Paprota K. C. Świętochłowice 4.55.15.

Bieg ukończyło około 50 kolarzy.

Wręczenia nagród zawodnikom dokonał redaktor Katowickiego Oddziału I. K. C. p. Hejnar.

Bieg wypadł imponująco i był wspaniałą propagandą kolarstwa. Niestety niedopisała strona organizacyjna — wyłącznie z winy Śląskiego Związku Cyklistów — moment ten jednak w niczem nie wpłynał na osłabienie wyników, które były dobre.

Boks.

W sobotę, dnia 16 bm. sekcja pięściarska przy KS. Ruch W. Hajduki gościła w Krakowie, gdzie w Krakowie, gdzie w międzyklubowem spotkaniu bokserskiem z Wawelem uległa w stosunku 12:4.

Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Królewska Huta — Katowice 81:77.

Wspaniałe wyniki — pięć nowych rekordów.

Na stadjonie w Król. Hucie odbyły się w dniu wczorajszym trzecie z rzędu międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Katowice — Król. Huta. Zakończyły się one zwycięstwem reprezentacji Królewskohuckiem w stosunku punktowym 81:77.

Zawody stały na wcale wysokim poziomie i przyniosły szereg pierwszorzędnych wyników, w tem pięć nowych rekordów śląskich. Walka była niesłychanie zacięta, a to ze względu rywalizacji istniejącej między temi dwoma dominującemi ośrodkami na Śląsku. Doskonałe wyniki, a szczególnie nowe rekordy, uzyskane na początku sezonu są nietylko dobrą zapowiedzią obecnego sezonu, lecz szczególnie wymownym dowodem, że sport lekkoatletyczny czyni stałe postępy.

Z rekordów wyróżnić należy piękne skoki Sikorskiego, w tem najdalsze 7.21. Wynik biegu Rakoczego na 1500 metrów 4.16, oraz skok wzwyż Bytomskiej 1.40,5.

Podkreślić należy, że wyniki te uzyskano w warunkach trudnych, bo wśród wielkiego upału. Kabut faworyt biegu na 5000 metrów, wskutek nadania biegowi morderczego tempa, padł ofiarą tego nierozsądku, bowiem z powodu wycieńczenia padł omdlały.

Przed zawodami odbyła się defilada zawodników, do których przemówili przedstawiciele obu reprezentacyj, oraz Prezydent miasta Król. Huty p. Spaltenstein, obecny prezes Śl. O. Z. P. L. A. Po wymianie bukietów przystąpiono do zawodów, których szczegółowe wyniki podajemy poniżej.

Wręczenie nagród odbyło się przy wspólnej herbatce.

Panowie:

100 mtr.: Panowie: 1) Sikorski Król. Huta 11,2 2) Breslauer Katowice. 3) Elpel Katowice. 4) Sadlok Król. Huta. Czyż poza konkursem uzyskał czwarte miejsce.

Bieg 200 mtr. panowie: 1) Sikorski Król. Huta 23,2. **Rekord Śląska wyrównany.** 2) Breslauer Katowice. 3) Frąckowiak Król. Huta. 4) Elpel Katowice.

Bieg 400 m.: Panowie: 1) Rzepuś Król. Huta 53 sek. 2) Lippich Katowice. 3) Rojek Król. Huta. 4) Kocur Katowice.

Bieg 800 mtr. panowie: 1) Brenner Katowice 2:2 sek. 2) Rzepuś Król. Huta. 3) Kocur Katowice. 4) Kulej Król. Huta.

1500 mtr.: Panowie: 1) Rakoczy Katowice 4 16 sek **Rekord Śląska pobity o 1.8 sek.** 2) Kulej K. Huta. 3) Kocolt Król. Huta. 4) Potysz Katowice.

Bieg 5000 mtr.: Harlik 16.44. 2) Grzesik Król. Huta.

110 mtr. przez płotki panowie: 1) Zajusz Król. Hua 16.2. 2) Sobik Katowice. 3) Sznajder.

Sztafeta 4×100 mtr. panowie: 1) Król. Huta w składzie: Sikorski, Frąckowiak, Sadlok. Zajusz. **2) Katowice 46.3 sek.**

Sztafta olimpijska: 1) Król. Huta w czasie 3.36,4. **Nowy rekord Śląska.**

Skok wdal. Panowie: 1) Sikorski Król. Huta 7.21 mtr. **Rekord Śląska pobity. o 7 ctm.** 2) Zieliński Katowice 6.50, 3) Goj Król. Huta 6.29. 4) Lazarek Katowice 5.96.

Skok wzwyż panowie: 1) Kremecke Król. Huta 1.72½ mtr. **Rekord Śląska pobity.** 2) Zweigel 1.70 m. 3) Szwertfeger Katowice 1.70 mtr. 4) Kern Król. Huta 1,60.

Skok o tyczce: 1) Sznejder Katowice 3.30. 2) Łuczkiewicz Katowice 3,26. 3) Szczęsny Król. Huta 2,70, 4) Żyłka 2.50.

Rzut kulą: Panowie: 1) Zajusz Król. Huta 12.66. 2) Majorczyk Król. Huta 11.47. 3) Węglarczyk Katowice. 4) Sokołowski Katowice.

Rzut dyskiem. Panowie: 1) Zajusz Król. Huta 38,8 mtr. 2) Majorczyk Król. Huta 35.21 mtr. 3) Węglarczyk 32.15. 4) Sokołowski Katowice 26,87

Rzut oszczepem panowie: 1) Nieszyn Król. Huta 52.61 mtr. 2) Żyłka Król. Huta 50.36 mtr. 3) Tomaszewski Katowice 47,26 mtr. 4) Sznajder Katowice 40.67.

Panie:

60 mtr.: 1) Breuerówna Katowice 8 sek. **Rekord Śl. wyrównany.** 2) Orłowska Król. Huta. 3) Preisówna Katowice. 4) Sikorzanka Król. Huta.

200 mtr. Panie: 1) Sikorzanka Król. Huta 28,4 sek. 2) Orłowska Król. Huta. 3) Breuerówna.4) Czajówna Katowice.

Bieg 800 mtr. panie: 1) Kilosówna Katawice 2,36. 2) Janasówna Katowice 3) Grzesikówna Król. Huta.

Bieg 80 mtr. przez płotki. Panie: 1) Hopińska Król. Huta 14.8. 2) Nowak Katowice. 3) Kaniukówna Katowice.

Sztafeta 4×100 panie: 1) Katowice w czasie 54,6, w składzie: Breuerówna, Białasówna, Bytomska, Preisówna. 2) Król. Huta.

Skok wdal panie: 1) Sikorzanka Król. Huta 4 95 mtr. 2) Preisówna Katowice 4.83 mtr. 3) Czajówna Katowice 4.50 mtr. 4) Orłowska Król. Huta 4.38 mtr.

Skok wzwyż: Panie: 1) Bytomska Katowice 1.40. **Rekord Śląska pobity o ½ ctm.** 2) Synatzkówna Katowice 1.34. 3) Hofińska Król. Huta 1.29. 4) Orzełówna II. Król. Huta 1.24.

Rzut kulą panie: 1) Lubkowiczówna Katowice 9.5 mtr. 2) Mizerówna Katowice 8.98. 3) Roszczykówna Król. Huta 7.57. 4) Sochówna Król. ta 7.20.

Rzut dyskiem panie: 1) Wasilewska Katowice 27,43 mtr. 2) Orzełówna Król. Huta 26,34. 3) Metznerówna Katowice 23,77. 4) Roszczykówna Król. Huta 23.67.

Rzut oszczepem panie: 1) Imielanka Katowiwice 26.63 mtr. 2) Sznatzlówna aKtowice 24,33 mtr. 3) Orzełówna Król. Huta 23,33 m. 4) Nowakówna Król. Huta 22.35 m.

W ogólnej punktacji zwyciężyła reprezentacja **Król. Huty w stosunku 81:77.**

Rozmaitości.

Pod Sztokholmem spadł deszcz robaków.

Niezwykłe zjawisko przyrody zdarzyło się onegdaj w okolicy pomiędzy Sztokholmem a Karlbergem. Rano o godz. 7 opadł gwałtowny deszcz. Razem z nim pojawiło się na powierzchni ziemi miljony czerwonych robaków, podobnych do dżdżownic. Około południa zjawisko to powtórzyło się, ale jeszcze silniej.

Szwedzcy meteorologowie sądzą, że chodzi tutaj o wypadek porwania tych zwierzątek przez orkan, który uniósł je w powietrze, przetransportował na tak wielką odległość, poczem robaki te mogły opaść razem z deszczem. Zagadką jest tylko, w jaki sposób tak wielka ilość robaków mogła się znaleźć w jednem miejscu.

Straszny wypadek zakażenia żółtą febrą.

„M. med. Wochenschrift" donosi o strasznym wypadku zakażenia żółtą febrą w laboratorjum naukowem w Londynie. Pewien uczony w czasie pracy nad zarazkami żółtej febry uległ zakażeniu poprzez zdrową skórę(!). Kolega jego, badając mu krew zaraz w drugim dniu choroby (celem rozpoznania choroby), powalał sobie palec krwią przyjaciela — i wkrótce również zapadł na żółtą febrę. Niedługo zachorował również laborant.

Tak więc okazuje się, że zarazek żółtej febry, krążąc w czasie pierwszych czterech dni choroby we krwi, jest niezwykle jadowity i może zakazić człowieka nawet poprzez zdrową skórę. Jedyną ochroną w czasie pracy laboratoryjnej byłyby gumowe rękawiczki — w powyższym wypadku jednak przez wymienionych uczonych nie były one użyte — nie spodziewali się bowiem zarazić się, mając zdrowy naskórek i obchodząc się ostrożnie z materjałem zakaźnym. Warto jednak zaznaczyć, że ofiarą żółtej febry padło już dotąd kilku światowej sławy uczonych, którzy zarazili się w laboratorjach w czasie pracy nad zarazkiem tej choroby.

Jak donoszą, pierwszy z lekarzy, który zaraził się żółtą febrą w laboratorjum londyńskiem, zmarł, stan drugiego uczonego i laboranta jest ciężki.

Miljardy, których nikt nie chciał przyjąć

Od tygodnia piece fabryki w Genval pracują bez przerwy nad zniszczeniem 3.864.627.999 marek niemieckich, zostawionych przez Niemców w czasie okupacji Belgji. Marki te, złożone na dziedzińcach Banków Narodowych w Antwerpji i Brukseli, zajmowały prawie wszystkie wolne miejsca.

W związku z temi markami Belgja miała szereg zabawnych zdarzeń. Ogłoszono któregoś dnia w dziennikach, iż jeśli znajdzie się w kraju jakiś obywatel, który je zużytkuje na cel wszystko jedno jaki, to marki te zostaną mu wydane natychmiast. Atoli mimo tej nęcącej propozycji nikt się nie kwapił z ich wzięciem. Zaproponowano wówczas spalenie ich, lecz okazało się, iż wszystkie banki narodowe, gdyby zaczęły markami palić, to potrzebaby było przez 18 miesięcy poświęcić piece tylko na cel powyższy. Proponowano zatopienie ich w morzu. Lecz firmy okrętowe wystąpiły wówczas z protestem.

Rząd, zniecierpliwiony, zgodził się ostatecznie ponieść pewne koszta przy zniszczeniu ich, lecz mimo tego nie znaleziono na nie amatora. Ostatnio dopiero fabryka w Genval podjęła się przerobić marki na papier do opakowania.

Program radjowy.

Wtorek 19 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 „Chwilka lotnicza“. 15.50 Kamila Nitschowa: „Liga skandynawska kobiet“ 16.15 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.30 „Wyprawa na bezludną wyspę“ (część druga) — Ciocia Hela. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Wartość lecznicza polskich siarczanych i gorzkich wód mineralnych“. 17.45 Popularny koncert symfoniczny. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 10.15 Olga Ręgorowiczowa: „Wieś polska w twórczości Reymonta“. 19.35 Prasowy dziennik radjowy (P. R. Warszawa). 19.50 Intermezzo muzyczne. 20.00 Feljeton p. t. „Wszechświat“. 20.15 Koncert popularny. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 22.15 Intermezzo muzyczne. 22.50 Komunikat metereologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 20 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.33 Intermezzo muzyczne. 15.50 „Radjokronika“. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 „Znaczenie szkolnictwa zawodowego w pracy nad odbudową państwa“. 17.45 Koncert orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. (W programie utwory Jana Straussa). 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Jerzy Langman, kustosz dz. etn. Muzeum Śląsk.: „O sztukę w kościołach śląsk.“. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 „Wśród książek“. 20.15 Feljeton p. t. „Moskwa dzisiejsza“. 20.30 Muzyka lekka. 21.20 odczyt muzyczny o Zarębskim. 21.30 Koncert poświęcony twórczości Juljusza Zarębskiego. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kronika radjowa.

Watykan porozumiewać się będzie z nuncjaturami przez radjo.

Stolica Apostolska zaczyna się posługiwać falami eteru w celu udoskonalenia organizacji kościelnej. Na żądanie Ojca św. warsztaty Marconiego przystąpiły do sporządzenia aparatów nadawczo-odbiorczych przeznaczonych dla nuncjatur apostolskich w stolicach państw całego świata. Zastępcy papiescy we wszystkich krajach będą mogli w najbliższym czasie odbierać w oznaczonych godzinach komunikaty i cyrkularze sekretarjatu Stolicy Apostolskiej, nadawane na krótkiej fali i ustalające stały kontakt Watykanu z nuncjaturami.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W poniedziałek, dnia 18 bm. „Koncert symfoniczny“ na bezrobotnych w wykonaniu orkiestry wojskowej Szkoły Muzycznej przy Państwowem Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach. Program jest wyjątkowo dobrany.

REPERTUAR:

Poniedziałek, dnia 18 bm. „Koncert symfoniczny“ o godz. 19,30.

Środa, 20 bm. „Rigoletto“ występ Olgi-Olgini o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 18 bm. „Krysia leśniczanka“ w Bielsku o godz. 19,30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Bez posagu ożenić się nie mogę“ w Tarnowskich Górach o godz. 19.30.

Środa, dnia 20 bm. „Wesele na Górnym Śląsku“ w Bytomiu o godz. 19.30.

Z ruchu organizacyjnego Z. O. K. Z.

Pszczyna. Koła miejscowe Z. O. K. Z. pracują bardzo intensywnie. W ostatnich dniach odbyły się liczne zebrania kół, między innemi: dnia 10 maja w Ochojcu a dnia 12 maja w Piasku i Porębie. Na zebraniu w Ochojcu uchwalono wniosek do dyrekcji kolei państwowych w Katowicach w sprawie **utworzenia przystanku kolejowego w Ochojcu** (przy posterunku nr. 1). W Piasku wygłosił wykład nauczyciel Karol Gandor z Studzienic, w Porębie zaś prezes Józef Fiedor.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 16 maja 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt sterlingów angielskich 43,28 zł. 100 franków francuskich 34,84 zł. 100 szylingów austrjackich 125,08 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,60 zł. 100 franków szwajcarskich 171,54 zł. 100 guldenów holenderskich 357,56 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 16 maja 1931 r.

Żyto 28,25—28,75. Pszenica 33,00—34,00. Mąka żytnia 42,00—44,00. Mąka pszenna wyborowa 55,00—60,00. Mąka pszenna luksusowa 60,00 do 70,00. Otręby żytnie 22,00—23,00. Otręby pszenne średnie 22,00—23,00. Otręby pszenne grube 23,00—24,00. Owies jednolity 29,50—30,00. Owies zbierany 28,50—29,50. Jęczmień na kaszę 27,00—27,50. Wyka siewna 42,00—45,00. Seradela 80,00—85,00. Peluszka siewna 45,00—47,00. Ziemniaki 10,00—12,00. Obroty małe. Usposobienie utrzymane.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 16 maja 1931 r.

Żyto 26,75—27,25. Pszenica 29,50—30,00. Jęczmień przemiałowy 27,00—28,00. Owies pastewny 29,00—30,00. Mąka żytnia 65% 40,00—41,00. Mąka pszenna 65% 47,00—50,00. Otręby żytnie 21,00—22,00. Otręby pszenne 21,00—22,00. Otręby pszenne grube 22,50—23,50. Gorczyca 42,00 do 47,00. Wyka latowa 46,00—47,00. Peluszka 47,00—50,00. Groch polny 30,00—31,00. Groch Wiktorja 36,00—40,00. Łubin niebieski 26,00 do 28,00. Łubin żółty 34,00—39,00. Tatarka 42,00 do 44,00. Ziemniaki jadalne 6,50—7,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 13. maja 1931 r.

Masło wiejskie za 1 funt 2,50—2,60 zł. Masło mleczarniane za 1 funt 2,70—2,90 zł. Jaja sztuka 0,10—0,13 zł. Ser biały za 1 funt 0,70—0,90 zł.

Mięso. Wieprzowina za 1 funt 0,80—1,00 zł. Wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,20—1,30 zł. Wołowina 0,90—1,20 zł. Cielęcina 0,70—1,10 zł. Skopowina 1,60—1,70 zł. Okrasa świeża 1,00 do 1,10 zł. Okrasa wędzona 1,20—1,40 zł. Łój 0,70—0,90 zł.

Jarzyny. Kapusta biała za 1 funt 0,25—0,40 zł. Marchew (wiązka) nowa 0,50—0,75 zł. Kalarepa (wiązka) 1,00—1,25 zł. Cebula za 1 funt 0,40—0,50 zł. Pomidory za 1 funt 3,20—3,60 zł. Kalafiory sztuka 2,00—3,00 zł. Szparagi za 1 funt 1,20—1,50 zł. Sałata za 1 główkę 0,15—0,30 zł. Ogórki 1,20—2,50 zł. Kartofle za centnar (50 kg.) 7,00—7,25 zł. Kartofle 12 funtów 1,00 zł. Rzewień (rabarber) za 1 funt 0,30—0,35 zł. Rzodkiewki wiązka 0,30—0,50 zł. Pietruszka za 1 funt 1,00—1,20 zł. Selery za 1 funt 0,80 do 1,00 z.ł

Owoce. Jabłka doborowe za 1 funt 1,20 do 1,50 zł. Śliwki suszone za 1 funt 1,20—1,40 zł. Grzyby smardze za 1 funt 0,80—1,00 zł. Cytryny sztuka 0,08—0,10 zł.

Drób. Gołębie 1,00—1,40 zł. Gołębięta 1,20 do 1,40 zł. Kury 4,00—7,00 zł. Kurczęta 2,50 do 3,00 zł. Kaczki 4,00—7,00 zł. Gęsi 6,00—10,00 zł. Indyki 16,00—20,00 zł. Indyczki 12,00—14,00 zł.

Dowóz nowalji znaczny, ceny z powodu zimniejszych dni wyższe, obrót średni.

Kronika gospodarcza.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 9—15 maja spędzono na targi: buhaji 89, wołów 22, krów 585, jałówek 60, cieląt 121, nierogacizny 2025. Ogółem 2902 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: cen na bydło nie notowano. Nierogaciznę I. gatunku od 1,42 do 1,52 zł., II. gat. 1,29 do 1,41 zł., III. gat. od 1,21 do 1,28 zł., IV gat. od 1,00 do br. wynosiło 2.205.992 (w marcu 2.223.711) ton,

Sprawy gospodarcze.

Wydobycie węgla w kwietniu.

Wedle ostatecznych obliczeń wydobycie węgla z kopalń górnośląskich w miesiącu kwietniu br. wynosiła 2.205.992 (w marcu 2.223.711) ton, czyli w ciągu 25 (26) dni roboczych przeciętnie po 88.240 (85.527) ton dziennie. Z ilości tej zużyły kopalnie na własne potrzeby 194.380 (207 tys. 477) ton, zbyt zaś wyniósł w górnośląskiej części województwa śląskiego 427.884 (508.730) ton, w innych dzielnicach 520.090 (546.940) ton czyli ogółem w kraju 947.974 (1.055.670) ton, zagranicę 947.034 (840.353) ton, całkowity więc zbyt wyniósł 1.895.008 (1.986.023) ton. Zapasy węgla na zwałach wynosiły z końcem miesiąca sprawozdawczego 1.310.017 (1.191.211) ton. Kopalnie górnośląskie zażądały w miesiącu kwietniu ogółem 162.273 (157.117) wagonów do przewozu węgla, koksu i brykietów, czyli na dzień roboczy 6.491 (6.043), z czego podstawiono całą żądaną ilość.

Ruch wycieczkowy a Targi Katowickie.

Rok szkolny dobiega końca. Jest to okres, w którym młodzież pod opieką nauczycielstwa odbywa wycieczki krajoznawcze. Z wiosną rozpoczyna się również ruch wycieczkowy nieomal wszystkich związków, towarzystw i organizacji zawodowych, kulturalno - oświatowych, sportowych itp. W związku z powyższem nie od rzeczy będzie zauważyć, że przy ustaleniu marszruty projektowanych wycieczek krajoznawczych **w pierwszym względzie należałoby uwzględnić Katowice, jako miasto Targów Wiosennych w czasie od 22 maja do 8 czerwca br., które to Targi zapowiadają się nadzwyczaj interesująco i dadzą bogaty przegląd wytwórczości krajowej.**

Biuro mieszkaniowe i kwaterunkowe Targów Katowickich!

Jak nas informują Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, Stawowa 14, Tel. 18-68 i 71) uruchomiło dla wygody wystawców i interesentów Targów Katowickich „Biuro mieszkaniowe i kwaterunkowe“, które mieścić się będzie na placu wystawowym (hala Nr. I., pierwsze piętro) i przy ul. Podgórnej 7, Tel. 743 u p. Jana Bożka, który również obejmuje na życzenie wystawców stróżowanie eksponatów wystawowych, gdzie zainteresowani mogą się zwracać w dotyczących sprawach.

Kredyty budowlane nie będą udzielane.

Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił wszystkie miejskie komitety rozbudowy, że **żadne nowe kredyty budowlane nie będą udzielane w tym roku.** Jedynie spółdzielnie mieszkaniowe, które w roku zeszłym korzystały z kredytów, a które w roku bieżącym mogłyby wykończyć budowle, mogą liczyć na niewielkie pożyczki.

Do „Żeglugi Polskiej“ ma wejść kapitał prywatny.

Wobec mylnych informacyj, jakie się ukazały w niektórych organach prasowych w związku z zamierzonem na drodze ustawodawczej przekształceniem przedsiębiorstwa państwowego Żegluga Polska na Towarzystwo Akcyjne, ministerstwo przemysłu i handlu donosi: 1) że zamiarem rządu jest wprowadzenie do żeglugi morskiej kapitałów prywatnych polskich, które dotychczas w przedsiębiorstwie państwowem Żegluga Polska, jako przedsiębiorstwie państwowem udziału brać nie mogły, 2) że rząd nie ma i nie miał zamiaru wprowadzać do przedsiębiorstwa państwowego Żegluga Polska (będącego dotychczas własnością skarbu państwa) kapitałów obcych i 3) że kapitał prywatny, który wejdzie do przyszłego Towarzystwa Akcyjnego Żegluga Polska, — będzie reprezentowany przez najbardziej zainteresowane w przewozach na statkach powyższego przedsiębiorstwa sfery gospodarcze.

Ruch spółdzielczy.

Obroty w spółdzielniach spożywców.

Według danych sekcji statystycznej Związku „Społem“, obroty w spółdzielniach spożywców, w poównaniu z rokiem ubiegłym, w marcu rb. zmniejszyły się o 4,7 procent. Stosunkowo największy spadek obrotów dotknął spółdzielnie robotnicze w dużych miastach, wyniósł bowiem 8.1 procent, spółdzielnie wiejskie wykazały redukcję obrotów o 3,4 procent, **natomiast grupa spółdzielni mieszanych ujawniła wzrost obrotów o 8,5 procent.** Wpłynęły na to niewątpliwie zakupy świąteczne odbiorców, rekrutujących się ze sfery urzędniczej i mieszczańskiej.